# Uświęcenie

## Co mam czynić?

Pan Jezus chodząc po ziemi miał wielu słuchaczy. Wielu ludzi przychodziło do Niego, by Go posłuchać. Inni podążali za Nim, by zostać uzdrowieni z chorób, a - jeszcze inni po poradę. Taką właśnie osobą był bogaty młodzieniec, który przyszedł do Pana Jezusa z zapytaniem *„co mam czynić?”* (Mat. 19:16-22). Chociaż pytanie padło dwa tysiące lat temu, jest równie aktualne współcześnie. Przybliżmy sobie nieco, czym kierował się młodzieniec zadając takie pytanie. Z opisu jaki znajdujemy w Nowym Testamencie wynika, że był bardzo majętny i jak każdy Żyd starał się jak najdokładniej przestrzegać Zakon i przykazań w nim zawartych. Wydaje się więc, że młodzieniec był wręcz wzorem do naśladowania. Czuł jednak, że czegoś mu brakuje, dlatego zadał Panu Jezusowi pytanie: *„Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć żywot wieczny?”.* Pan Jezus szybko zauważył, że brakuje mu najważniejszego czynnika – miłości. Na pytanie młodzieńca odpowiedział: *„Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, potem przyjdź i naśladuj mnie.”* Taka odpowiedź, była dla młodzieńca bardzo bolesna, gdyż brakowało mu najważniejszej cechy, mimo iż dobrze znał Prawo Boże i je przestrzegał. Bardziej ukochał swoje majętności niż czynienie dobra i dawanie siebie innym.

Historia młodzieńca jest dla nas tak naprawdę przestrogą, a nie wzorem. Jeśli chcemy osiągnąć żywot wieczny nie wystarczy być dobrym człowiekiem, nikomu nie robić krzywdy, czy pomagać ubogim. Czy to wystarczy? Apostoł Paweł napisał, że nasza ojczyzna jest w niebie (Filip. 3:20). Czyli tutaj jesteśmy jedynie przechodniami, a to oznacza, że powinniśmy być odłączeni od tego złego, grzesznego świata. My wszyscy, którzy chcemy być naśladowcami Jezusa Chrystusa, staramy się być wzorowi w swoim postępowaniu i być przykładem dla innych. Niestety mamy świadomość, że z powodu naszego grzesznego upadłego stanu nie możemy być doskonali. Apostoł Paweł zachęcał braci, by tak jak on, postępowali według wzoru, jaki pozostawił Jezus Chrystus: *„Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie”* (Filip. 3:17). Takie starania aby dorównać wzorowi bycia świętym, doskonałym możemy nazwać uświęceniem. Apostoł w innym miejscu napisał: *„Taka jest bowiem wola Boża: uświęcenie wasze, żebyście się powstrzymywali od wszeteczeństwa, aby każdy z was umiał utrzymać swe ciało w czystości i w poszanowaniu, nie w namiętności żądzy, jak poganie, którzy nie znają Boga, Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do uświęcenia”* (1Tes. 4:3-5,7). Widzimy więc że, uświęcenie jest procesem odchodzenia od nieczystości z jednoczesnym dążeniem do czystości cielesnej oraz duchowej. Bóg chce, aby ten proces w nas ciągle trwał i abyśmy wypierali ze swojego życia to, co jest złe, grzeszne, niewłaściwe w - Jego oczach. Dlatego dobrze robią inni bracia, gdy zachęcają nas do uświęcenia. Nie oznacza to jednak, że uświęcenie doprowadzi nas do zdobycia ludzkiej doskonałości, nie oznacza również nagłej zmiany naszego sposobu myślenia oraz w żadnym sensie nie usuwa w - jakiś cudowny sposób wad naszego ciała. Nasuwa się zatem proste pytanie: czym jest to uświęcenie? Można by powiedzieć, że uświęcenie jest lojalnością względem naszego dobrego Boga. Powinniśmy dążyć, aby wszelkie postępowanie w naszym życiu, najskrytsze myśli i wszystkie zamiary naszego serca były podporządkowane Bożej woli. Wierność serca względem Pana Boga nie jest jednak taka prosta do osiągnięcia, gdyż dążenie do tego oznacza ciągły wysiłek, by poddać Bożej woli wszelkie myśli i wewnętrzne intencje (Hebr. 4:12).

W Piśmie Świętym znajdujemy porównanie chrześcijanina do sportowca, który biegnie na zawodach (1Kor. 9:24). My jako naśladowcy Jezusa Chrystusa podobnie jak sportowcy na zawodach biegniemy, aby osiągnąć nagrodę. Gdy przyjrzymy się bliżej sportowcom zauważymy, że nie osiadają na laurach, ale ciągle trenują. Dla prawdziwego sportowca uprawiającego daną dyscyplinę sportową regularne treningi, utrzymywanie swojego ciała w odpowiedniej formie oraz nastawienie psychiczne jest podstawą do osiągnięcia sukcesu. Bez tych rzeczy nie mógłby osiągać sukcesów ani wygrywać. Dlatego też my jako chrześcijanie musimy stale pracować nad swoimi słabościami ciała i ducha, by być godnymi naśladowcami Jezusa Chrystusa. Musimy stale kontrolować swoje myśli i czyny nie zaprzepaszczając naszych wcześniejszych wysiłków w uświęcaniu się. Nasze utrudnienia są spowodowane nie tylko słabościami ciała i ducha, ale również sposobem działania Bożego przeciwnika, który ciągle stoi do nas w opozycji, abyśmy nie mogli osiągnąć zamierzonego celu. Przeciwnik, czyli Szatan, podsuwa nam ciągle różne pokusy i stawia na naszej drodze wszelkie przeciwności, abyśmy zaprzestawali ćwiczenia w uświęcaniu się. Apostoł Piotr ostrzega nas w swoim liście: *„Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć”* (1Piotra 5:8). Powinniśmy stale stawiać opór wszelkim pokusom i myślom, które próbują zatruć nasz umysł. Naszym wzorem powinien być nasz Pan Jezus Chrystus,

który nie uległ szatańskim pokusom (Łuk. 4:1-13).

Nasze myśli i działania powinny być w harmonii z Bożą wolą. Odpierajmy pokusy szatana. Jeśli będziemy ulegać pokusom, nie będziemy rozwijać naszego uświęcenia, a wręcz przeciwnie, będziemy się cofać w naszym rozwoju. Dlatego też apostoł Paweł w Liście do Galacjan zapisał: *„Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny”* (Gal. 6:8). Jeśli chcemy być bliżej Boga i Jemu się podobać, powinniśmy myśleć o - tym, co duchowe a nie o tym, co cielesne, świeckie. Nasze ciało oraz otaczający nas świat jest naszym przeciwnikiem w przybliżaniu się do Boga. Jak można podobać się Bogu, jeśli będzie przepełniać nas złość, skażone grzechem myśli, ciągła pogoń za sukcesem i bogactwem? Nasze codzienne obowiązki zabierają nam dużo czasu. Spędzamy sporo czasu na nauce, na pracy i innych obowiązkach codziennego życia. Musimy sobie zadać pytanie: Ile w naszym życiu jest czasu dla dobrego Boga? Jakie myśli przepełniają nasze serca oraz jakie czyny za nimi idą. *„Bracia, myślcie tylko o - tym, co prawdziwe, co poczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”* (Filip. 4:8). Jest to dla nas bardzo ważna wskazówka, która powinna nam pomagać w codziennym uświęcaniu się i wzmacnianiu się w wierze i w prawdzie Słowa Bożego.

W Piśmie Świętym znajdujemy informacje, że uświęcanie jest wręcz obowiązkiem każdego, kto chce przybliżyć się do Pana Boga. Nasza wierność serca względem Pana Boga jest pierwszym obowiązkiem, ponieważ taka jest wola Boża względem nas. Sam Pan Bóg powiedział: *„Uświęcajcie się i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie zanieczyszczajcie siebie samych”* (3-Mojż. 11:44). Choć dobrze wiemy, że jako grzeszni ludzie nie jesteśmy w stanie dojść do pełnej świętości jaką posiada Pan Jezus i Pan Bóg. Musimy jednak o nią zabiegać, dążyć do niej. Nasze kruche ciała i upadła natura oraz podstępne zasadzki Szatana ciągle nam przeszkadzają, ale dzięki procesowi stopniowego uświęcenia się poprzez zmianę naszego umysłu i zmianę naszego charakteru będziemy rozwijać w sobie nowy zmysł. Dzięki naszemu rozwojowi oraz pomocy Bożej będziemy odczuwać coraz większą siłę do odparcia pokus oraz większą moc nad słabościami. Skoro jesteśmy naśladowcami i uczniami Jezusa Chrystusa, musimy stale się uczyć i ćwiczyć się. Żaden uczeń po jednej lekcji lub po ukończeniu jednej klasy nie jest zaznajomiony z całą potrzebną mu do dalszego życia wiedzą. Dlatego też i my, którzy oddajemy swoje serca Panu, miejmy to na uwadze i rozwijajmy swoje poświęcenie.

Wypełniajmy nasze serca miłością, mając za wzór dobrego Boga, który nas umiłował, dając nam swego jednorodzonego Syna (Jan 3:16). Każdego dnia szukajmy możliwości, aby dobrze czynić innym, a zwłaszcza domownikom wiary. Wówczas będziemy wzrastać w łasce, znajomości Słowa Bożego oraz posłuszeństwie względem dobrego Boga. Nasze wysiłki z pewnością przyniosą wiele błogosławieństw nam samym, ale również i naszym bliźnim. Pamiętajmy, że nasze postępy będą zależne od takiego nastawienia i sposobu myślenia. W zależności od tego, jak będziemy pomocni dla naszych braci, tak będziemy się w środku rozwijać oraz stan naszego uświęcenia będzie się polepszał. Dlatego też powinniśmy mieć stale na myśli słowa apostoła Pawła: *„Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co poczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały. Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przejęliście, co słyszeliście, i co widzieliście u mnie; a Bóg pokoju będzie z wami”* (Filip. 4:8-9).

Zabój Piotr
R-
„Straż”